

Sygn. akt IV Ca 595/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Wrembel-Woźniak

Sędziowie SO Beata Janiszewska (spr.)

SO Wojciech Szcząska

Protokolant Magdalena Wierzchowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 lipca 2015 r. w W.

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko M. Z.

o zmianę wyroku rozwodowego w przedmiocie płatności alimentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w W.

z dnia 15 lipca 2014 r., sygn. akt V RC 932/13

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ca 595/15

UZASADNIENIE

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów, w związku z czym nie zachodzi potrzeba powtórzenia poczynionych już ustaleń (postanowienie Sądu Najwyższego z 26.04.2007 r., II CSK 18/07, Lex 966804).

Za nieskuteczne należy uznać zarzuty dotyczące błędnego określenia przez Sąd I instancji przedmiotu postępowania. Trafnie Sąd ten przyjął, że sposób sformułowania żądania pozwu nie ma tu znaczenia rozstrzygającego, ponieważ ustalenie przedmiotu postępowania powinno być oceniane z perspektywy rzeczywistego efektu, do którego miałyby doprowadzić uwzględnienie powództwa. W niniejszej natomiast sprawie podstawowe znaczenie ma okoliczność, że powód chce tytułem alimentów uiszczać na rzecz małoletniego realnie jedynie 400 złotych miesięcznie, a w pozostałym zakresie dysponować środkami pieniężnymi według własnych koncepcji i priorytetów co do sposobu zaspokajania potrzeb dziecka.

Gdyby jednak żądanie pozwu odczytać wprost, bez uwzględnienia szerszego kontekstu wynikającego z jego uzasadnienia oraz przedkładanych przez powoda dowodów, powództwo powinno być oddalone bez potrzeby dalszego

badania obecnej sytuacji małoletniego uprawnionego oraz obojga jego rodziców zobowiązanych do alimentacji. Do pobierania zasądzonej od powoda sumy alimentów uprawniona jest matka pozwanego, sprawująca nad nim stałą, bezpośrednią pieczę. Nie zachodzą żadne prawne podstawy, aby w tej sytuacji powód miał określać sposób dysponowania zasądzonymi środkami, opierając się na subiektywnym wyborze potrzeb i celów, które w utrzymaniu małoletniego uznaje za priorytetowe. Niezależnie od względów jurydycznych, przeczy temu również zasada ochrony dobra dziecka, w którego interesie pozostaje elastyczne zabezpieczenie finansowania usprawiedliwionych potrzeb małoletniego.

Sąd Okręgowy podziela zatem stanowisko Sądu I instancji, że występując z pozwem, powód w istocie dążył do zmniejszenia kwoty, która miałaby być przez matkę dziecka przeznaczana na pokrycie kosztów jego utrzymania. Z tego punktu widzenia nietrafny jest także zarzut odnoszący się do kwestii wysokości opłaty od pozwu, gdyż opłata ta została ustalona w poprawnej wysokości. Konstatacji o przedmiocie sprawy nie zmienia i nie podważa przedstawiona przez powoda perspektywa realizacji w ten sposób innych, subiektywnie istotnych dla niego celów, np. odkładania określonych kwot na wyjazdy rekreacyjne czy program oszczędnościowy. Niezależnie bowiem od wyników rozważenia charakteru (w tym - konieczności) tych konkretnych wydatków w indywidualnej sytuacji dziecka, wypada zaakcentować, że w określonych okolicznościach mogłyby być one dokonywane kosztem zaspokajania potrzeb o bardziej fundamentalnym dla małoletniego znaczeniu.

Analiza wszystkich zarzutów apelacji, oparta na wynikach oceny całego materiału sprawy, prowadzi do wniosku, że powód opiera swe stanowisko na błędnym założeniu, iż matka dziecka powinna przeznaczać kwoty świadczone tytułem alimentów na te potrzeby dziecka, które około trzech lat temu zostały wskazane w motywach wyroku rozwodowego. Świadczy o tym dobitnie wielokrotne powoływanie się przez powoda na w/w okoliczność i nie tylko oczekiwanie, lecz wręcz żądanie kierowane do przedstawicielki ustawowej dziecka, aby wydatkowała środki pieniężne na cele brane pod uwagę przez oba Sądy (Okręgowy i Apelacyjny) pierwotnie rozstrzygające o kwocie należnych alimentów.

To założenie, przejawiające się także w licznych zarzutach apelacji, stanowiących powtórzenie wątków wyeksponowanych w załączonych mailach (o czym poniżej), jest nietrafne. Nie uwzględnia bowiem znaczenia oczywistej w pieczy nad dzieckiem zasady, że wydatkowanie takie powinno być dostosowane do aktualnych potrzeb uprawnionego. W przypadku syna powoda kwestia jest tym bardziej znamienna, że z powodu okresu intensywnego rozwoju konieczne jest stosownie elastyczne reagowanie na pojawiające się potrzeby małoletniego, a nie sztywne trzymanie się ustaleń co do wydatków, które były uprzednio, w innych warunkach, uznane za odpowiadające potrzebom dziecka.

Z materiału sprawy, w tym m.in. z załączonych do pozwu wydruków korespondencji mailowej, wynika, że powód w taki sposób postrzega skutek prawomocnego obciążenia obowiązkiem zapłaty alimentów w kwocie 1400 złotych miesięcznie. Świadczą o tym stwierdzenia, stanowiące podstawowy komunikat licznych listów powoda (poddanych zresztą ze strony powoda określonej selekcji), że skoro płaci alimenty w wysokiej, zdaniem powoda, sumie, oczekuje pokrywania z kwoty przeznaczonej na utrzymanie dziecka wszystkich jego potrzeb, także szczególnych, związanych np. z wyjazdami zagranicznymi. Niezależnie od tego, że łączna kwota świadczona przez oboje rodziców w sposób oczywisty nie mogłaby zaspokoić również ekskluzywnych potrzeb małoletniego, jest bowiem zdecydowanie zbyt niska, należy powtórzyć, że z przyczyn opisanych już uprzednio sposób podejścia powoda do kwestii ponoszenia kosztów utrzymania dziecka jest nietrafny.

Zasadnie zatem Sąd I instancji uznał, że nie zachodzą podstawy do zmiany (zmniejszenia) wysokości zasądzonych uprzednio alimentów (także w wariantcie określonym wprost w pozwie). Konkluzja ta, stanowiąca osnowę zapadłego orzeczenia, została oparta na dogłębnej, wszechstronnej analizie materiału sprawy, nakierowanej na zbadanie obecnej sytuacji małoletniego oraz możliwości majątkowych i zarobkowych jego rodziców. Okoliczność braku zmian w swej sytuacji finansowej potwierdził zresztą w apelacji sam powód (k. 153). Zasadniczo nie zachodziła zatem potrzeba oceny wiarygodności informacji o uzyskiwaniu dochodów z tytułu czynszu najmu mieszkań w kwocie 565 złotych miesięcznie (k. 72), czy wywodzenia dalszych wniosków z przedłożonego przez powoda zeznania o wysokości osiągniętego w 2013 r. dochodu z prowadzonej działalności gospodarczej (w części obrazującej przychód i koszty jego uzyskania – k. 92).

Ponadto, wobec przedmiotu sprawy, wątki ewentualnego zwiększenia się usprawiedliwionych potrzeb małoletniego (akcentowane, jak się wydaje, przez samego powoda) nie mogłyby mieć odzwierciedlenia w treści orzeczenia, skoro spór został zakwalifikowany jako sprawa o obniżenie (a nie – o podwyższenie) alimentów.

Analiza wszystkich zarzutów apelacji, odniesionych do materiału sprawy, poddanego wnikliwej, realizującej wymagania określone w art. 233 § 1 k.p.c., ocenie Sądu I instancji, prowadzi zatem do wniosku o niezasadności apelacji. Jej zarzuty zawierają jedynie polemikę z umotywowanym stanowiskiem Sądu I instancji, eksponującą subiektywny punkt widzenia powoda w kwestii potrzeb dziecka i właściwych sposobów ich zaspokojenia. Selektywny, a w konsekwencji wypaczający wnioski rzeczywiście wynikające z oceny dowodów, jest także dobór wybranych w apelacji, pozbawionych pełnego kontekstu zeznań przedstawicielki ustawowej pozwanego (k. 154 i nast.). Apelacja, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała więc oddaleniu.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.